Cena 20 gr. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 204 (2381) || CZWARTEK, 27 SIERPNIA 1953 R. || ROK VIII

PAP przygważdża nowe brednie hitlerowskiego „Telegrafu"

Polska Agencja Prasowa komunikuje:

Zachodnio-berlińska gazeta „Telegraf" znów rozpowszechnia całkowicie zmyślone informacje o Polsce. Szerząc propagandę odwetu militaryzmu, gazeta ta wypisuje ostatnio prowokacyjne kłamstwa o rzekomych zamieszkach na polskich Ziemiach Odzyskanych.

Niektóre agencje zachodnie — nie bacząc na kompromitację, jaką zakończyło się sfabrykowanie w lipcu br. przez „Telegraf" i podobne mu neohitlerowskie gazety łgarstw o „stanie wyjątkowym" w Warszawie i innych miastach Polski — starają się nadać rozgłos ostatnim, wyssanym z palca „rewelacjom" „Telegrafu".

Tego rodzaju „działalność" informacyjna ośmiesza zarówno autorów jak i kolporterów kłamliwych oszczerstw.

Kongres Studentów rozpoczyna dziś obrady w Warszawie

WARSZAWA. — W PRZEDDZIEŃ ROZPOCZĘCIA OBRAD III ŚWIATOWEGO KONGRESU STUDENTÓW — DNIA 26 BM. ODBYŁA SIĘ W DOMU DZIENNIKARZA W WARSZAWIE KONFERENCJA PRASOWA Z PRZEDSTAWICIELAMI MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW.

PRZEWODNICZĄCY MZS — BEREANU PODAŁ DO WIADOMOSCI ZEBRANYM DZIENNIKARZOM POLSKIM I ZAGRANICZNYM TEKST OŚWIADCZENIA RADY MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW W ZWIĄZKU Z ROZPOCZYNAJĄCYM SIĘ III ŚWIATOWYM KONGRESEM STUDENTÓW W WARSZAWIE.

W OŚWIADCZENIU TYM STWIERDZA SIĘ M. IN.:

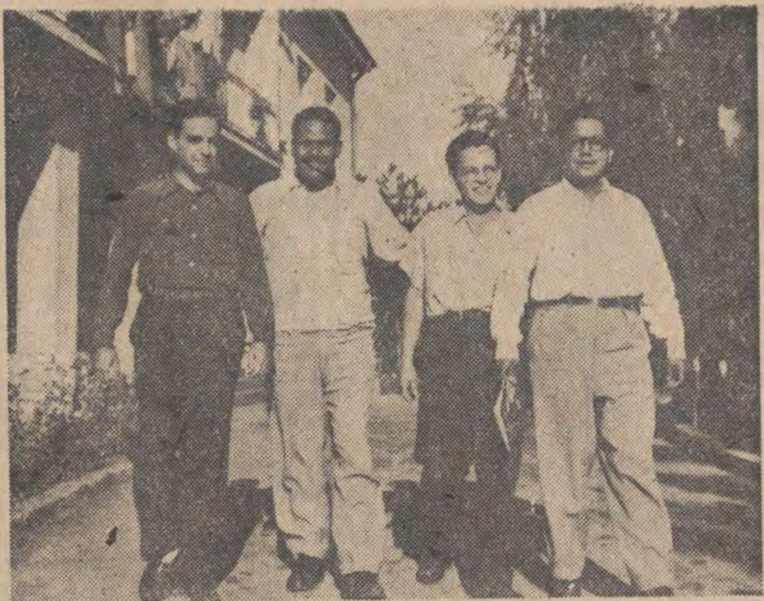
Dnia 27 bm. o godz. 12.00 w Warszawie, w Akademii Wychowania Fizycznego nastąpi otwarcie III Światowego Kongresu Studentów.

Przez 8 dni — do 3 września Akademia będzie siedzibą obrad Kongresu. Podczas obrad Kongresu studenci o różnych poglądach politycznych, o różnych wierzeniach religijnych będą omawiać najważniejsze problemy, które stoją przed młodzieżą studiującą, będą wysuwać wnioski dotyczące ich rozwiązania.

Wśród licznych zagadnień, które mają być poruszone w dyskusji znajdują się: **reforma studiów, rozwój stosunków i wymiany kulturalnej między studentami całego świata oraz możliwości zorganizowania światowych igrzysk olimpijskich studentów.**

Zwołanie Kongresu wzbudziło zainteresowanie całego ruchu studenckiego ; poczyniono do niego takie przygotowania jak nigdy przedtem.

III Światowy Kongres Studentów może być przełomem w międzynarodowym ruchu studenckim.



Do Warszawy przybywają w dalszym ciągu studenci zagraniczni — delegaci na Kongres. Część z nich kwateruje wraz z polskimi studentami na obozie w Zagórzu k-Warszawy.

Na zdjęciu: studenci — Carlos Noves D'Alge (Brazylia), Julio Raul Duran (San Domingo), Carlos Orellana (Chile) i Jorge Arias Gomez (Salwador) na obozie.

CAF — fot. Rytel

Deklaracja Izby Ludowej

Parlament NRD i Bundestag powinny utworzyć rząd ogólnoniemiecki

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliła w środę deklarację w której czytamy m. in.:

Wyniki rokowań moskiewskich świadczą ponownie, iż rząd ZSRR kontynuuje niezłomnie swą wielką politykę pokojową oraz swą politykę wobec Niemiec, opartą na zaufaniu do pokojowych i demokratycznych sił w Niemczech.

Każdy Niemiec widzi ponownie, że polityka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z innymi państwami światowego obozu pokoju, polityka porozumienia i dążenia do jak najbardziej przyjaznych stosunków z sąsiadami Niemiec i z wszystkimi narodami świata na gruncie równouprawnienia i wzajemności, polityka pokojowego budownictwa i dalszej poprawy sytuacji gospodarczej ludności prowadzona przez rząd NRD, służy całemu narodowi niemieckiemu. Polityka Adenauera natomiast jest kontynuacją polityki Hitlera, która grozi wtrąceniem Niemiec w otchłań nowej straszliwej katastrofy.

Niemcy zachodnie stoją przeto obecnie przed zadaniem obalenia Adenauera w wyborach 6 września, przezwyciężenia jego polityki i osiągnięcia ogólnoniemieckiego porozumienia we wszystkich sprawach dotyczących przywrócenia jedności Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie oraz w sprawie sposobu przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nawiązując do propozycji przekazanej parlamentowi bońskiemu 19 września 1952 r. przez swą delegację, Izba Ludowa NRD wyraża gotowość utworzenia wspólnie z parlamentem Zachodnio-Niemieckiej Republiki Federalnej tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, który powinien natychmiast przystąpić do przygotowania wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Grupa jeńców wojsk ONZ odmówiła powrotu do ojczyzny

PEKIN. — Jak donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, około 400 jeńców strony przeciwnej oświadczyło, że nie zamierza wracać do ojczyzny, chociaż strona koreańsko-chińska stara się ich przekonać, aby nie odmawiali powrotu.

Strajki w USA

NOWY JORK. — W stanach południowo-wschodnich USA odbył się ostatnio strajk pracowników telefonów, który zakończył się sukcesem strajkujących. W wielu miastach odbyły się jednocześnie masowe wiece na znak solidarności ze strajkującymi. Dnia 24 bm. odbyły się wiece solidarnościowe w Filadelfii, Bostonie, Providence i w innych miastach stanu Massachusetts.

Prasa podaje, że przedsiębiorcy zmuszeni byli uwzględnić wszystkie żądania strajkujących.

Szachiści radzieccy zapraszają do Moskwy szachistów z USA

MOSKWA. — Szachiści radzieccy wystosowali do federacji szachistów amerykańskich list, w którym stwierdzają że wobec uniemożliwienia przez władze USA rozegrania meczu w Nowym Jorku, szachiści radzieccy wyrażają ubolewanie, że tak ciekawe spotkanie nie doszło do skutku.

„W celu umocnienia przyjaźni między szachistami Związku Radzieckiego i USA oraz rozwoju sztuki szachowej — głosi list — proponujemy odbycie zamierzonego spotkania w Moskwie w listopadzie br. lub też w innym terminie odpowiadającym obu drużynom".

Żerań przystąpi do produkcji silników samochodowych

WARSZAWA. — Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, która od blisko dwóch lat montuje samochody M-20 „Warszawa" na podstawie licencji radzieckiej z części dostarczanych z ZSRR, stopniowo przechodzi na produkcję samodzielną.

Ostatnio wzrosło tempo trwających od kilku miesięcy przygotowań do uruchomienia produkcji silników — najważniejszego etapu w przechodzeniu od montażu do właściwej produkcji samochodów.

Powiat Zawiercie przoduje w dostawach zboża

WARSZAWA. — Ministerstwo Skupu komunikuje, że pow. Zawiercie w woj. stalinogrodzkim pierwszy w kraju wykonał w dniu 21 bm. 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zbóż. W związku z tym zwolnieni zostali od miarek i odsypów ci chłopi w pow. Zawiercie, którzy w 100 proc. wywiązali się już z obowiązku dostawy zboża.

Pow. Zawiercie również w latach 1951 — 1952 pierwszy wykonywał 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

Chcą wskrzesić rok 1940

Okupacja Francji przez dywizje Wehrmachtu nastąpić ma po ratyfikacji układu paryskiego

PARYŻ. — Dziennik, „Liberation" donosi, że w czasie pobytu delegacji wojskowej Niemiec zachodnich w Stanach Zjednoczonych w lipcu br. dyskutowany był plan rozmieszczenia formacji przyszłej „armii europejskiej". Plan opracowany został przez amerykańskich ekspertów wojskowych, dowództwo bloku atlantyckiego i dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich.

„Liberation" pisze, że „szczególne zainteresowanie budzi część tego planu, dotycząca rozmieszczenia dywizji niemieckich. Przewiduje ona, że 6 niemieckich dywizji — na 12 przewidzianych — rozlokowanych będzie na zachód od obecnej granicy republiki federalnej: jedna w Belgii, jedna w Holandii i 4 we Francji.

Dywizje te mają stacjonować głównie w pobliżu takich wielkich ośrodków przemysłowych, jak Paryż, Lille, Bruksela i inne".

Dziennik podaje, że wspomniany plan został zaaprobowany przez wyższe organa polityczne USA i wejdzie w życie natychmiast po ratyfikowaniu układu paryskiego przez parlamenty krajów Europy zachodniej.

Oświadczenie min. Nam Ira w sprawie konferencji politycznej

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Nam Ir, złożył oświadczenie w sprawie konferencji politycznej dla rozwiązania problemu koreańskiego.

Nam Ir stwierdził m. in.:

Konferencja polityczna powinna stać się przykładem pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych w drodze rokowań. Dlatego też konferencja ta powinna być konferencją okrągłego stołu, na której obradowaliby wspólnie sygnatariusze układu rozejmowego oraz przedstawiciele innych krajów zainteresowanych. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest zdania, że za przyjęte należałoby uważać te uchwały konferencji, co do których byliby zgodni sygnatariusze układu rozejmowego.

Cały świat docenia

wielkie znaczenie porozumienia zawartego między ZSRR i NRD

MOSKWA. — Wyniki rokowań między rządem radzieckim, a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbiły się szerokim echem w całej prasie światowej.

WIĘKSZOŚĆ GAZET NIEMIECKICH zamieściła w pełnym brzmieniu wszystkie materiały dotyczące rokowań, podkreślając ogromny entuzjazm z jakim naród niemiecki przyjął wyniki rokowań.

PRASA KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ w całej pełni aprobuje politykę radziecką, zmierzającą do stworzenia demokratycznych, wolnych i pokój miłujących Niemiec.

PRASA BURŻUAZYJNA, a zwłaszcza prasa w Niemczech zachodnich usiłuje zataić przed szerokimi kołami opinii publicznej wyniki rokowań i pomniejszyć ich ogromne znaczenie dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Jednakże prasa burżuazyjna nie może ukryć słabości pozycji mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej.

NOWOJORSKI „WALL STREET JOURNAL" z dnia 22 sierpnia br. pisze: „Nie można było zaiste lepiej zadokumentować całego znaczenia walki o Niemcy, niż to uczynił Malenkow. Miarą naszego własnego braku zdecydowania, lub być może, mówiąc ściśle, chwiejnej polityki, jest wyraźna wyrwa, którą znalazł Malenkow, aby zaatakować tę politykę".

PRASA BRYTYJSKA szeroko oświetla wyniki rokowań, usiłując bezskutecznie dowieść, iż są one rzekomo manewrem mającym zdyskredytować Adenauera w zbliżających się wyborach.

„DAILY TELEGRAPH AND MORNING POST" w korespondencji z Moskwy pisze: „Dyplomaci zachodni w Moskwie stwierdzają, że nie należy nie doceniać wrażeń, jakie krok ten wywrze na szerokie masy w Niemczech zachodnich".

W podobnym tonie wypowiadają się dzienniki innych krajów kapitalistycznych.

Z całego KRAJU

Przodujący nauczyciel matematyki Liceum Pedagogicznego w Przemyślu — Józef Hawlicki, wezwał nauczycielstwo w całej Polsce do wykonywania we własnym zakresie i upowszechniania pomocy naukowych, aby w ten sposób przyczynić się do podniesienia poziomu i wyników nauczania w szkołach wszystkich typów.

— — —

25 i 26 bm. odbyła się w Warszawie narada sekretarzy zarządów wojewódzkich TPP-R, poświęcona przygotowaniom do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz analizie dotychczasowej pracy Towarzystwa, a przede wszystkim sprawie umasowienia szeregów TPP-R na wsi.

— — —

W dniu 26 bm. rozpoczęły się trzydniowe konferencje sierpniowe nauczycieli szkół wszystkich typów.

Konferencje te mają na celu podsumowanie wyników i doświadczeń pracy dydaktycznej i wychowawczej w ubiegłym roku szkolnym oraz wytyczenie zadań na nowy rok.

— — —

W dniu 24 bm. wyjechała do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja inżynierów i techników polskich, zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej.

Celem wyjazdu jest wymiana doświadczeń z odpowiednimi organizacjami w NRD.

— — —

Po przeszło 5-tygodniowym pobycie na wczasach w kraju, blisko tysiąc dzieci wychodźców z Francji i Belgii, opuściło flagowym statkiem polskim, „Batory", Gdynię.

Miłych gości żegnała młodzież oraz tysięczne rzesze mieszkańców trójmiasta.

Dla pokoju i przyjaźni, dla lepszych warunków życia i nauki w krajach kapitalistycznych

Światowy parlament studentów

rozpoczyna obrady w Warszawie

DZIŚ, 27 sierpnia, w Warszawie rozpoczyna obrady międzynarodowy parlament młodzieży studiującej — III Światowy Kongres Studentów. Stanowi on ważne wydarzenie międzynarodowe. Tegoroczny Kongres jest największą imprezą tego typu ze wszystkich, jakie miały dotychczas miejsce.

W I Światowym Kongresie Studentów zorganizowanym w sierpniu 1946 roku w Pradze, brali udział studenci z 38 krajów, reprezentujący 1 milion 500 tys. członków. Na Kongresie tym powołany został do życia Międzynarodowy Związek Studentów.

Gdy w cztery lata później, w sierpniu 1950 roku, zebrał się znowu w Pradze II Światowy Kongres Studentów, w obradach brali już udział przedstawiciele 78 krajów. A obecnie w Warszawie w III Kongresie udział weźmie ponad 1.000 delegatów sponad 100 krajów.

W ciągu 7 lat Międzynarodowy Związek Studentów wzmocnił swój autorytet wśród młodzieży całego świata. Dziś MZS skupia w swoich szeregach 93 organizacje z 72 krajów, reprezentujące ponad 5 milionów chłopców i dziewcząt. Ponad 63 proc. młodzieży studiującej na całym świecie należy dziś do MZS.

Tysiące studentów - sportowców wzięło udział w trzech światowych igrzyskach letnich i w czterech zimowych, które organizował MZS, odrodziwszy olimpijską tradycję światowych igrzysk akademickich z okresu przedwojennego.

MZS organizował dziesiątki imprez: wymiana delegacji, międzynarodowe obozy akademickie, spotkania kulturalne, spotkania studentów tego samego kierunku studiów.

Wspólnie ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej Związek organizował festiwale młodzieży i studentów. Tysiące uczącej się młodzieży, teatralne i artystyczne zespoły akademickie miały na festiwalach jedyną swego rodzaju możliwość zapoznania się z kulturą innych krajów świata.

W ciągu tych lat MZS zajmował się zagadnieniami, które żywo interesują masy studentów we wszystkich krajach: kwestią stypendiów i burs, treścią nauki i jej reformą.

PRZYGOTOWANIA wojenne w krajach kapitalistycznych doprowadziły do militaryzacji uczelni i faszyzacji nauki. Wystarczy dla przykładu przypomnieć, że rząd USA prowadzi badania o charakterze czysto wojskowym w laboratoriach około 200 wyższych uczelni, że we Francji prowadzone były na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Paryżu badania nad bombą napalmową.

Przygotowania do wojny powodują zmniejszenie wydatków m. in. na szkolnictwo wyższe i na pomoc materialną dla studentów.

We Włoszech w związku z wydatkami na zbrojenia i policję opłaty za naukę na wyższych uczelniach wzrosły po wojnie sześciokrotnie, co spowodowało zmniejszenie się liczby studentów o ok. 50.000.

Doszło do tego, że wydatki włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych na utrzymanie koni policyjnych przekroczyły wydatki ministerstwa oświaty na specjalne instytuty wyższego szkolnictwa.

W krajach kapitalistycznych coraz szerzej i częściej głoszone są z katedr uniwersyteckich faszystowskie teorie. Największe natężenie propagandy rasistowskiej obserwujemy w Stanach Zjednoczonych.

I tak student — Murzyn Mac Lerin, został przyjęty na wydział prawa Uniwersytetu w Oklohamie, ale aby „nie mieszał się z białymi studentami", zastrzeżono, że wykładów będzie słuchał z korytarza, a na seminariach odpowiadał zza drzwi.

Coraz wyraźniej występują fakty wpływu przygotowań wojennych w krajach kapitalistycznych na obniżenie się poziomu życiowego studentów, ograniczania niezależności i militaryzację wyższych uczelni, jak również na wzrost bezrobocia absolwentów szkół wyższych.

W związku z tym nawet w zacofanych kołach studenckich krajów kapitalistycznych głoszących, że problemy związane z warunkami codziennego życia i nauki mogą być oderwane od ogólnych problemów świata, m. in. od walki o pokój, następuje przełom.

WALCZĄC o prawa studentów, MZS szczególną troską otacza studiującą młodzież krajów kolonialnych ze względu na jej specjalnie ciężką sytuację. Walka o lepsze warunki życia i nauki, o demokratyzację nauczania, łączy się tu bezpośrednio z koniecznością uzyskania przez kraje kolonialne wolności i niezależności. Na swych posiedzeniach MZS sprawę walki o niepodległość i niezawisłość poruszał wielokrotnie.

Wychodzące w ośmiu językach pismo MZS „Światowe Wiadomości Studenckie", wiele miejsca poświęca sprawom walki młodzieży kolonialnej o niezawisłość narodową i umożliwienie odbywania swobodnych studiów.

Obrady Kongresu odbędą się pod hasłem — „Pokój — przyjaźń — walka o demokratyzację nauczania — o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych".

W sprawach sportu akademickiego zaistniała możliwość zorganizowania w 1954 roku siłami MZS i Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego XII Światowych Studenckich Igrzysk na zasadzie igrzysk olimpijskich.

III Światowy Kongres Studentów odbędzie się w tym czasie, kiedy na porządku dnia stoi sprawa osłabienia napięcia międzynarodowego. Polityce zimnej wojny zadano silne ciosy, pod czas gdy walka narodów o pokój rozwija się z nową siłą. Prowadzi to także do klęski prób podzielenia studentów na dwa wrogie obozy, zgodnie z planami niektórych „strategów" zimnej wojny.

NOWE perspektywy otwierają się przed naszą jednością. I ci, którzy nie widzą tych perspektyw, którzy wciąż jeszcze próbują uchylać się od dyskusji, od spotkań, od porozumień, skazani są na coraz to większą izolację.

Kongres odzwierciedli nadzieje, wzbudzone w naszych sercach poczuciem tego, że nigdy jeszcze nie była tak blisko zwycięstwa sprawa rozstrzygnięcia spornych problemów drogą rokowań a nie drogą użycia przemocy.

III Światowy Kongres Studentów nie pozostawi bez echa tych nadziei, nie pozostawi bez echa *najgłębszego dążenia studentów* całego świata, dążenia do przyjaźni i współpracy, do pokoju i lepszego życia.



W tej sali będzie obradował III Światowy Kongres Studentów.
CAF — Fot. Kondracki

Są jeszcze wolne miejsca w szkołach zawodowych

Znacznie więcej absolwentów szkół podstawowych niż w roku ubiegłym zgłasza się obecnie na dalszą naukę do 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych przygotowujących kadry wykwalifikowanych robotników dla wszystkich gałęzi przemysłu.

Wolnymi miejscami rozporządzają jeszcze zasadnicze szkoły zawodowe: górnicze, hutnicze, metalowe, budowlane i drzewne oraz włókiennicze. Większość z nich posiada internaty — uczniowie zaś korzystają ze stypendiów, a w szkołach górniczych i hutniczych otrzymują ponadto pełne umundurowanie.

Bliższych informacji o możliwościach przyjęcia do zasadniczych szkół zawodowych na obszarze całego kraju udzielają Dyrekcje Okręgowe Szkolenia Zawodowego mieszczące się we wszystkich miastach wojewódzkich.

Tysiące chłopów zwiedza wystawy rolnicze

zapoznając się z osiągnięciami polskiej wsi

We wszystkich miejscowościach, gdzie w ub. niedzielę odbyły się powiatowe obchody dożynkowe, otwarte zostały wystawy rolnicze obrazujące osiągnięcia przodujących mało- i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR w dziedzinie uprawy i hodowli.

Wystawy te, cieszące się wielkim zainteresowaniem ze strony ludności wiejskiej, ilustrują również postęp mechanizacji i elektryfikacji naszego rolnictwa, wzrastającą pomoc, jaką państwo udziela chłopom, rozwój na wsi świetlic, żłobków, szkół, bibliotek itp.

Ponad 7 tys. chłopów zwiedziło w dniu otwarcia wystawę rolniczą w Łowiczu. Powszechne zainteresowanie wzbudzają tu piękne okazy krów, wystawionych przez członków spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach. Krowy te dają przeciętnie po 4 tys. litrów mleka rocznie o zawartości 4,2 proc. tłuszczu.

Szczególną uwagę na tej wystawie zwracają liczne plansze i wykresy, obrazujące stałą troskę państwa ludowego o jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych wsi woj. łódzkiego.

Np w ciągu ub. roku 48 tys. mało- i średniorolnych chłopów tego województwa skorzystało z kredytów państwowych na zakup inwentarza żywego, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych oraz na maszynowe przeprowadzenie orek i siewów.

W bież. roku w 2.694 zagrodach chłopskich woj. łódzkiego zabłysło światło elektryczne, zaś 94 dalsze gromady są obecnie radiofonizowane. W Pajęcznie, Sieradzu, Łęczycy i Sobocie na ukończeniu są prace przy budowie nowocześnie wyposażonych lecznic weterynaryjnych.

Co czwarta wieś woj. łódzkiego *posiada już obecnie 7-klasową szkołę,* podczas gdy przed wojną jedna szkoła przypadała na 20 gromad. Również w dziedzinie zdrowia wieś woj. łódzkiego korzysta ze stale wzrastającej pomocy państwa. W 134 gromadach zorganizowano ośrodki zdrowia, izby porodowe i ambulatoria dentystyczne.

Nasze rady

S. KOTWICKI: Zakład pracy może Panu udzielić urlop okolicznościowy, jeżeli przedstawi Pan zaświadczenie Gm. Rady Narodowej, że ojciec nie zdoła sam spełnić prac, a więc i wykonać obowiązków w okresie wykopków. Urlop okolicznościowy jest bezpłatny.

Odpowiadamy:

JAN KACZMAREK — LEGNICA: Prosimy o podanie dokładnego adresu, gdyż wysłany do Pana przez redakcję list poczta nam zwróciła.

ERWARD ZYSS, OBR. STALINGRADU 5: Min. Żeglugi — Zarz. Szkol. Zaw. zawiadomiło redakcję, że podanie Pana załatwiono pozytywnie. Został Pan dopuszczony do egzaminu konkursowego.

Duże zainteresowanie Konkursem Recytatorskim

Jak już donosiliśmy akcja przygotowawcza do I Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów jest już w pełnym toku.

Komitet Organizacyjny do spraw Konkursu przy Wydziale Kultury zorganizował punkty informacyjne. Czynne są one codziennie za wyjątkiem niedziel w Wydziale Kultury PRN w Łodzi, ul. Par*kowa 8, IV piętro, pokój 457 lub 459* w godzinach od 8 do 14 oraz w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Piotrkowska 86 w godzinach od 9 do 21.

Podajemy również adresy poradni dla *zgłaszających się do Konkursu:*

1. Świetlica Państwowego Teatru Nowego, ul. Więckowskiego 15, w środy i czwartki w godz. od 12 do 15.

2. Wojewódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18, II piętro pokój 213, we wtorki i środy od godz. 15 do 18.

3. Miejska Biblioteka im. Waryńskiego, ul. Gdańska 102, II piętro, sala odczytowa, we wtorki od godz. 9 do 12 i środy od godz. 17 do 19.

4. Wydział Kultury PRN m. Łodzi, Parkowa 8, IV piętro, pokój 457 lub 540: wtorki, czwartki, piątki w godz. od 13 do 14.

5. Dom Kultury w Józefowie (Chojny) codziennie od godz. 16 do 18.

W wymienionych poradniach wybitni fachowcy (aktorzy, reżyserzy, teatrolodzy) udzielać będą zainteresowanym szczegółowych wskazówek w zakresie właściwej interpretacji utworów literackich.

Każdy zgłaszający się do Konkursu wypełnia kartę uczestnictwa, zawierającą: imię i nazwisko, adres, datę urodzenia, przynależność organizacyjną, wykształcenie i zawód. Karta uczestnictwa winna być podpisana przez zakład pracy, szkołę lub uczelnię.

A.

Nowelka „Expressu"

E. Hanko

Samochwała

Zaczęło się to dnia 23 lutego.

Był to dzień, w którym Karol wykonał swoją normę w 134 procentach. A tegoż dnia sam przestał być normalny...

Właściwie, mówiąc szczerze, tych 134 procent zdobył bez specjalnie wielkiego wysiłku. Ale to wszystko, co potem się stało, przytłoczyło go: publiczna pochwała na zebraniu zakładu, premia, serdeczne uściski rąk i gratulacje kolegów. A w dodatku w miejscowej gazecie ukazał się entuzjastyczny artykuł o jego godnym naśladownictwa wyczynie.

„Oto zuch! Oto naprawdę dzielny i ofiarny w swojej pracy robotnik" — wydrukowane było czarno na białym.

Karol czytając te słowa kiwał głową. A potem ogarnęło go współczucie dla samego siebie.

Oto jakim był w istocie: dzielnym, ofiarnym robotnikiem. Ale dlaczego tak długo nie dostrzegano tego? Dlaczego ukrywano dyskretnie jego wspaniałe kwalifikacje, o których rozpisują się szeroko teraz, kiedy prawdy tej nie można więcej ukryć!

Każdy sprawiedliwie i logicznie myślący człowiek powinien był zauważyć to wcześniej i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Karol nachmurzył się.

— Jak to mogło się stać? — medytował głęboko. Wreszcie doszedł do wniosku, że i on również ponosi tutaj winę.

— Byłem zawsze za skromny! — pomyślał. — Ale teraz chwycę się innej metody. Nie będę swoich zasług chował pod korcem. Przeciwnie. Niech cały świat wie, jakim jestem naprawdę.

A że świat lubi zapominać o zasługach, postanowił od czasu do czasu przy nadarzającej się sposobności, przypominać mu o tym, czego dokonał.

Trzeba tu przyznać na jego pochwałę, że Karol umiał być konsekwentny. Kiedy na przykład w czasie przerwy obiadowej koledzy jego mówili o najbliższym meczu koszykówki, Karol wtrącał niby od niechcenia.

— Czy pamiętacie może ten mecz, jaki odbył się w lutym? To było tuż po 23, wtedy kiedy wykonałem swoją normę w 134 procentach...

Albo też kiedy na zebraniu racjonalizatorów dyskutowano o potrzebie przeprowadzenia pewnych ulepszeń w zakładzie, Karol wzruszał ramionami:

— No tak! Ale trzeba było o tym pomyśleć już w lutym, wtedy kiedy wykonałem swoją normę w 134 procentach...

Albo też na obiedzie w kantynie, kiedy podano knedle, uważał za stosowne zauważyć:

— Czy pamiętacie jeszcze? 23 lutego uraczono nas również smacznymi knedlami. To było wtedy, kiedy przekroczyłem swoją normę o...

Takie intensywne wspominanie dawnych sukcesów sprawiało, że Karol nie umiał się już tak koncentrować podczas roboty jak dawniej.

Często — duchem nieobecny — stał obok swojej maszyny i wspominał ów pełny chwały dzień lutowy, swój dawny sukces, którego nikt mu już nie wyrwie.

Nie wyrwie mu go nawet Kurt, aczkolwiek poprawił normę zdobytą przez Karola o 10 procent, ani też Paweł, który z początkiem maja dodał do tego nowych 8 procent.

Owszem, Karol przyjął ów fakt do wiadomości, ale nie zaimponowało mu to specjalnie. Bo ostatecznie bazą tych ich sukcesów był jego wyczyn z dnia 23 lutego...

Gorzej jednak, bo tak Kurt jak i Paweł zaczęli mu odtąd przerywać jego wynurzenia i sami z kolei przypominać pewne daty z kwietnia i maja, kiedy to przekroczyli oni swoje normy o... A przy tym w demonstracyjny sposób uśmiechali się złośliwie. Szyderczo uśmiechali się też i inni, co Karol uznał za bardzo niestosowne, a nawet głupie.

Gorzej jeszcze! Ludzie z którymi rozmawiał ostatnio o swoich triumfach, zaczęli ziewać, albo mówić wręcz:

— Nie jest ważne to, co było kiedyś, ale to, co jest w tej chwili...

I ziewali znowu.

Onegdaj przyszedł Karol do fryzjera.

— Jak mam pana ostrzyc? — zapytał fryzjer.

— Średnio na jeża — odparł Karol. — Tak jak wtedy w lutym, kiedy przekroczyłem swoją normę o...

— Uuuu — ziewnął szeroko fryzjer.

— Uuuu — ziewnął jeszcze raz, tak niefortunnie zasłaniając usta ręką uzbrojoną w nożyce, iż omal nie przebił się na wylot. I w ogóle wszyscy ziewali, kiedy Karol robił aluzje do swego dawnego sukcesu.

Wydało mu się to trochę podejrzane, nie śmiał jednak zapytać o powód tych demonstracji.

Wreszcie usłyszał prawdę i to z ust kobiecych.

Odprowadzając wczoraj Ingę do domu zatrzymał się przed kamienicą, w której mieszkała:

— Jak pięknie świeci dzisiaj księżyc! — zauważył. — Zupełnie tak samo, jak w lutym, kiedy to wyrobiłem swoją normę w 134 procentach...

— Tak — zgodziła się Inga, ziewając przy tym szeroko. — Tylko że wtedy z tym księżycem było trochę inaczej.

— ???

— Widzisz, wtedy księżyc wchodził w pełnię, a dziś księżyc zaczyna się już kurczyć... Zdaje się, że i z tobą jest również tak samo... No, zastanów się nad tym, co ci powiedziałam... Dobranoc!

Opr. A.

Pielęgnować, co rodzi się do życia i trwania...

W walce o nowego człowieka

Trzy pokolenia nauczycieli obradowały w Łodzi na konferencjach dzielnicowych

2.700 nauczycieli szkół łódzkich obradowało wczoraj na 7 konferencjach dzielnicowych. Trzy pokolenia nauczycieli — ci, którzy uczyli jeszcze przed pierwszą wojną światową, ci, którzy walczyli o demokratyczną szkołę w okresie międzywojennym i ci najmłodsi, którzy już w wolnej Polsce rozpoczęli pracę w zaszczytnym zawodzie — oto uczestnicy tych obrad. Złączeni gorącym umiłowaniem ojczyzny, młodzieży i szkoły polskiej, radzili nad dalszym podnoszeniem poziomu nauczania i wychowania.

NA konferencję nauczycieli z terenu dzielnicy Łódź-Śródmieście przybyli m. in.: sekretarz KŁ PZPR — **Siewierski**, prezes ZG ZNP — **Kuroczko** oraz profesorowie — **Litwin** i **Czartkowski.**

W wygłoszonym referacie dokonano bilansu osiągnięć i braków, rozważono te strony działalności wychowawczej, na które powinno się zwrócić największą uwagę.

Trzeba stwierdzić, iż praca szkół, jej wyniki były dużo lepsze niż w latach ubiegłych, co nie wykluczało jednak istnienia pewnych niedociągnięć. I tak m. in. (dane dotyczą tylko dzielnicy śródmiejskiej) stwierdzono wypadki dość znacznego odsiewu uczniów.

Znaczy to, że niektóre szkoły nie dołożyły jeszcze wszystkich starań w dziedzinie opieki nad młodzieżą. Ale są też i szkoły, które mogą się pochwalić bardzo dobrą pracą nad uczniami. Do nich należą przede wszystkim szkoły nr nr 32, 160, 44 i 106.

Niepokojącym zjawiskiem była także dość znaczna liczba uczniów nie promowanych (1.579) i z egzaminami poprawkowymi (1.394).

Jeśli chodzi o egzaminy maturalne, to poziom ich w roku bieżącym był znacznie wyższy niż w latach ubiegłych. Z szeregu przedmiotów uczniowie zdali celująco. Stosunkowo najsłabiej wypadł egzamin z fizyki, bo zaledwie na dostatecznie. Na ten to przedmiot trzeba będzie w roku bieżącym zwrócić szczególną uwagę.

Analiza wykazała, że pewien procent młodzieży pozostaje w klasach na drugi rok, że stopień przygotowania uczniów do studiów wyższych jest często nie zadowalający, że wiele do życzenia pozostawiają jeszcze formy nauczania ze strony niektórych nauczycieli itp.

Rok 1953-54 będzie dziesiątym rokiem istnienia i rozwoju szkolnictwa w Polsce Ludowej. Przyszłoroczna konferencja będzie podsumowaniem całego dziesięciolecia. Trzeba więc pokazać, że nasza socjalistyczna szkoła przewyższa dawne szkolnictwo, gdyż daje wszystkim dzieciom prawdziwą wiedzę oraz wychowuje młodzież w moralności socjalistycznej.

Trzeba więc będzie w bieżącym roku dbać o pełną realizację obowiązku nauczania, kształtować podstawy naukowego poglądu na świat, otoczyć szczególną opieką nauczycieli mniej wykwalifikowanych, rozwijać dalszą politechnizację przez szerokie zakładanie gabinetów naukowych, ogródków biologicznych itd., stale i systematycznie powtarzać przerabiany materiał, czuwając nad przygotowaniem uczniów do egzaminów, szeroko zainteresować młodzież zajęciami społecznymi i pozalekcyjnymi, podnieść na wyższy poziom prace ZHP i ZMP, systematycznie oceniać poziom pracy wychowawczej, pracować nad kolektywami szkolnymi, walczyć z chuligaństwem, alkoholizmem itd.

Ucząc i wychowując w myśl tych zasad, doprowadzi się do tego, że szkoła podstawowa stanie się mocną podbudową szkół średnich.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział około 20 osób. M. in. głos zabierali prof. prof. Litwin i Czartkowski oraz sekretarz KŁ PZPR, ob. Siewierski.

Ob. Siewierski powiedział m. in., że zaszczytnym i odpowiedzialnym zadaniem nauczycieli jest wpajanie w młodzież wiary w siłę obozu demokracji i pokoju, wpajanie internacjonalizmu, upowszechnianie celów obozu pokoju oraz propagowanie tradycji postępowych i rewolucyjnych naszego narodu i naszego miasta. Sekretarz KŁ PZPR stwierdził, że partia przywiązuje ogromną wagę do pracy nauczyciela.

W referacie i dyskusji szeroko omawiano zagadnienia związane z zabezpieczeniem bazy materialnej, potrzebnej dla realizacji zadań wychowania młodzieży w światopoglądzie naukowym, w duchu moralności socjalistycznej, we właściwym stosunku do pracy, w poszanowaniu własności społecznej.

W czasie konferencji dokonano odznaczeń szczególnie zasłużonych nauczycieli i pracowników oświaty.

Złotym krzyżem zasługi odznaczony został Mieczysław Woźniakowski — dyrektor III szkoły TPD.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Czesław Kłopotowski — kierownik ref. wczasów dziecięcych, Stanisława Mazur — nauczycielka ze szkoły podstawowej nr 67, Jadwiga Pietrasiak — kier. szkoły TPD nr 3, Maria Chudzik — nauczycielka szkoły nr 130, Ludwika Moos — nauczycielka szkoły nr 138, Władysław Saar — kier. szkoły nr 120 i Izydor Wichan — kier. oddziału oświaty DRN Łódź-Północ.

Brązowym krzyżem zasługi został odznaczony Antoni Kuca — woźny szkoły podstawowej specjalnej nr 88. Poza tym wyróżniającym się w pracy nauczycielom wręczono dyplomy uznania.

Po tej uroczystości głos zabrał przezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, ob. Kuroczko, podsumowując dyskusję.

(j)



W Łodzi, podobnie zresztą jak i w innych miastach Polski, odbywają się obecnie konferencje nauczycieli, na których omawia się sprawy, związane z pracą szkół w nowym roku szkolnym 1953-54.

Na zdjęciu: fragment sali obrad w łódzkim MDK.

Fot. — Ewa Szarfharc

Zauważyliście niedociągnięcia czy braki w placówkach kulturalnych — zgłoście je do Komisji Kultury

Zażalenia, uwagi i wnioski związane z działalnością teatrów, świetlic, kin zgłaszaj, do Komisji Kultury RN.

Pomimo olbrzymiego rozwoju instytucji służących podnoszeniu kultury szerokich mas, stałego zwiększania się frekwencji w teatrach i kinach i na koncertach — istnieje jeszcze w pracy na tym odcinku wiele braków i niedociągnięć.

Dlatego też Komisja Kultury RN m. Łodzi, pragnąc w jak największym stopniu pogłębić więź z szerokimi masami, postanowiła przystąpić do bezpośredniego przyjmowania skarg, zażaleń, wniosków i uwag od społeczeństwa.

Komisji Kultury, jako organowi kontroli społecznej, zależy przede wszystkim na sygnalizowaniu niewłaściwego ustosunkowania się do skarg i zażaleń kierownictw poszczególnych instytucji służących sprawom kultury, jak np. dyrekcji teatrów, kin, filharmonii, kierownictw świetlic robotniczych, domów kultury itp. Rzecz oczywista, że nie wyklucza to wnoszenia do Komisji Kultury skarg, zażaleń, uwag i wniosków bezpośrednio, tj. bez uprzedniego składania ich kierownictwu zainteresowanych placówek.

Komisja Kultury RN m. Łodzi począwszy od 31 bm. przyjmować będzie skargi, zażalenia, uwagi i wnioski w każdy poniedziałek w godz. od 17 do 19, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 106 (front, II p.).

W trosce o należyte wychowanie młodzieży — jeszcze bardziej podnosić poziom wyszkolenia kadr nauczycielskich

W gmachu Państwowej Szkoły Muzycznej przy ulicy 1 Maja 6 odbyła się w dniu 26 sierpnia wojewódzka konferencja nauczycieli szkół artystycznych z udziałem przedstawicieli partii, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi i ZMP. Zadaniem konferencji było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć szkół artystycznych, omówienie niedociągnięć w pracy i opracowanie nowych metod nauczania.

Jak wykazała szeroka dyskusja, szkoły artystyczne mają poważne osiągnięcia. Szkoły te w coraz większym stopniu spełniają swoje zadanie, zadanie wychowania kadr artystycznych w duchu realizmu socjalistycznego. W ciągu ubiegłego roku szkolnego podniósł się poważnie poziom zawodowy nauczycieli.

Mimo to jednak szkoły artystyczne mają jeszcze sporo niedociągnięć w pracy. O tych niedociągnięciach mówił przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, Tadeusz Kwaśniewski. Niski jeszcze niekiedy poziom nauki wynika przede wszystkim z niedoceniania ciągłego dokształcania kadr nauczycielskich w tych szkołach.

Trzeba więc w bieżącym roku szkolnym położyć silniejszy niż dotychczas nacisk na dokształcanie ideologiczne nauczycieli. Wtedy tylko szkoły spełnią należycie swe zadanie. (g)

KRONIKA DNIA

Zarząd Dzielnicowy LPŻ Łódź-Zachód zawiadamia, że w dniu 28 bm. o godz. 16 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 125 odbędzie się odprawa prezesów, sekretarzy i skarbników kół LPŻ z terenu dzielnicy.

Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

TDD nie zawiódł najmłodszej klienteli

Towarowy Dom Dziecka w Łodzi już w pełni przygotował się do sezonu szkolnego. Można tu więc nabyć, poza normalnym obuwiem skórzanym, filcowe lub zamszowe pantofelki szkolne i welingtony, z odzieży zaś granatowe satynowe lub jedwabne fartuszki dziewczęce, ubranka chłopięce, a także płaszczyki jesienne. Lada dzień nadejdą również szkolne mundurki dla dziewcząt i chłopców oraz podgumowane płaszczyki przeciwdeszczowe.

TDD zaopatrzył się także na rozpoczęcie roku szkolnego w bogaty wybór zabawek, jak wszelkiego rodzaju gry umysłowe, lalki, wózki dla lalek, piłki, samochody, traktory sprężynowe itp.

A więc TDD nie sprawił swoim klientom zawodu. Jest co kupować!... (g)



Wiadomości filmowe

W toku realizacji znajduje się obecnie nowy film fabularny „Bielawa" według scenariusza A. Ważyka, w reżyserii M. Kaniewskiej. Tematem filmu jest pokojowa praca załogi robotniczej jednego z zakładów przemysłowych, zwalczającej podstępną działalność sabotażystów i dywersantów. Zdjęcia do filmu wykonują R. Kropat i K. Wawrzyniak.

Nowości nie tylko dla kobiet

Wyroby dziewiarskie zdobyły sobie olbrzymią i najzupełniej zasłużoną popularność. W garderobie każdej kobiety, każdego mężczyzny, niezależnie od wieku i upodobań, poważną część stanowią artykuły dziane: pończochy, skarpetki, bielizna, koszule, bluzeczki, sweterki itp — bez których przecież „ani rusz".

Zapotrzebowanie na te artykuły jest coraz większe. Wciąż większa jest też ich produkcja, no i oczywiście są one lepsze i ładniejsze. Wczoraj właśnie na specjalnym pokazie zorganizowanym przez Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego dla prasy mogliśmy się zapoznać z wzorami modeli przeznaczonych do produkcji na rok 1954.

Spośród 220 fasonów bielizny, sweterków, ubrań dziecięcych itp. 153 są już w produkcji, natomiast 67 — to nowości, jakie ujrzymy na rynku dopiero w przyszłym roku. Z tymi właśnie nowościami postaramy się zapoznać naszych Czytelników.

DLA KOBIET — przygotowuje przemysł dziewiarski m. in.: **bieliznę z drukowanego jedwabiu, ciepłe, bawełniane koszule nocne z długimi rękawami, ciepłe szlafroki w cenie około 180 zł, reformy na chłodniejsze dni z podbiciem bawełnianym lub jedwabnym.**

Wśród sweterków znajdujemy również poszukiwane przez wiele kobiet **swetry rozpinane z góry do dołu,** noszone na bluzki. Pulowerki, bluzki i kamizelki odznaczają się pięknymi fasonami i barwami.

Nowością będą również wszelkiego rodzaju **sweterki ze 100-procentowej wełny, szczególnie wysokiej jakości.** Cechuje je przede wszystkim prostota, a ona jest właśnie typowa dla prawdziwej elegancji.

DLA MĘŻCZYZN rozpocznie się produkcję **kompletów bielizny wełnianej, zbliżonej do jegerowskiej. Równie ciepłe, lecz znacznie tańsze będą kalesony i kaftany bawełniane z podbiciem.** Ładne, a przy tym praktyczne będą krawaty dziane jednobarwne i wzorzyste. Wielu amatorów znajdzie zapewne **ubrania treningowe z dzianiny z podbiciem, wiatrówki z dzianiny imitującej zamsz, dziane koszule jedwabne w paseczki itp.**

DLA DZIECI projektuje się rozszerzenie produkcji wszelkiego rodzaju **dzianych części bielizny i ubranek, śpioszków, rajtuzów, niedźwiadków itp.** Widzieliśmy nawet tak bardzo poszukiwany przez młode mamusie **śpiwór dla niemowląt.** Pozycja rzeczywiście bardzo potrzebna, niestety — śpiwór ten zaprojektowany został z niewłaściwego, zbyt cienkiego materiału. W produkcji masowej należałoby stosować dzianinę znacznie grubszą, cieplejszą.

Osobno wypada powiedzieć parę słów o **pończochach i skarpetach.** Coraz więcej steelonu, a więc coraz mniej cerowania. Pończochy i skarpety steelonowe są bowiem, jak wiadomo, niezwykle trwałe. Producenci obiecują zwiększyć ilość kolorów. Projektuje się produkcję pończoch siatkowych oraz z czarnymi obwódkami pięt itp. Ładniejsze będą również szewki — nowe maszyny pozwolą robić je cieńsze i lepiej wykończone.

Dżungla płonie... (59)



Ciężkie było teraz życie Dekkera. Jego żona wraz z synkiem zamieszkała u siostry, niestrudzony zaś bojownik o wolność dla Malajczyków wynajął na dalekim przedmieściu w Brukseli mały pokój na poddaszu i zaczął pisać swą książkę. Była ona dokumentalna, bo autor posługiwał się bogatym materiałem, który zebrał w czasie swego urzędowania.



Żył w biedzie: czasem brakło mu nawet na kawałek chleba. Jednakże Dekker pracował nieustępliwie. W przeświadczeniu, że służy słusznej sprawie, pisał z demaskatorską pasją i świętym gniewem o tym, co widział i przeżył na dalekich wyspach — o okrucieństwie systemu kolonizacyjnego, o bestialstwie holenderskich plantatorów, o krzywdzie i bohaterstwie malajskiego ludu.



Wreszcie w roku 1860 książka była gotowa ukazała się pod tytułem „Maks Havelaar", podpisana pseudonimem „Multatuli". Dzieło to — wstrząsający dokument wyzysku i okrucieństwa, uprawianego przez białych plantatorów w stosunku do mieszkańców dalekich wysp — wstrząsnęło sumieniem uczciwszych Holendrów i tłumaczone na rozmaite języki obiegło cały świat.

Państwo otoczyło ich opieką

Głuchoniemi na starcie

w meczu lekkoatletycznym Polska NRD

W dniach 29—30 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędą się pierwsze w historii sportu naszego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne głucho niemych między Polską a NRD.

Przed wojną opieka państwa nad sportem wśród głuchoniemych ograniczała się jedynie do bardzo szczupłych dotacji pieniężnych. Zdani na własne siły głuchoniemi nie mogli należycie rozwijać swojej kultury fizycznej. Ich udział w międzynarodowych igrzyskach sportowych dla głuchoniemych był minimalny.

Po wojnie wychowanie fizyczne i sport głuchoniemych otoczone zostały przez państwo należytą opieką. Udostępnienie sal, boisk i fachowej opieki trenerów pozwoliło głuchoniemym na uzyskiwanie coraz lepszych wyników w poszczególnych dyscyplinach sportu. Rozpoczęły się kondycyjne obozy dla czołowych zawodników i zawodniczek. Sport głuchoniemych znalazł się na właściwych torach.

Międzynarodowy Komitet Sportu Głuchoniemych, mieszczący się w Brukseli, ogłasza każdego roku listę sześciu najlepszych zawodników na świecie w poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych.

Na czołowych miejscach listy z roku 1952 znajduje się wiele nazwisk głuchoniemych sportowców Polski.

M. in. w biegu na 100 m mężczyzn na pierwszym miejscu znajduje się Polak — Żardzin z wynikiem 11.4, a w biegu na 200 m — Kołodziej — 23,4 sek. W biegu na 800 m Polak — Nagy zajmuje druga pozycję — 1.59.8 min., w biegu na 1500 m pierwszy jest Borkowski — 4.08.0, a w biegu na 400 m ppł. pierwsze miejsce zajmuje Nowaczyk — 59.2 sek. Lekkoatletka Malińska znajduje się na drugim miejscu w rzucie kulą — 9.52 m, na drugim miejscu w rzucie oszczepem — 26,81 m i na czwartym — w rzucie dyskiem — 22,30. m.

Zawodnicy polscy odbyli na stadionie Kolejarza zawody kontrolne przed spotkaniem z NRD. W biegu na 100 m mężczyzn Kołodziej uzyskał wynik lepszy od rekordu Polski głuchoniemych — 11.2. sztafeta 4x100 m mężczyzn uzyskała 46.3, a sztafeta kobiet na tym dystansie — 58.2. Są to wyniki również lepsze od dotychczasowych rekordów Polski.

RADIO

PIĄTEK, 28 SIERPNIA

14.10 Koncert solistów. 14.35 Muzyka rozrywkowa. 15.10 „W cichej stadnicy" odc. opow. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Polska muzyka fortepianowa. 16.20 Program lokalny 18.40 Audycja literacka. 18.55 Pieśni ludowe narodów radzieckich. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Powrót do domu" odc. pow. 20.20 Muzyka polska. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 „Opowiadanie o białej brodzie". 22.20 Sonata wiolonczelowa. 22.48 Muzyka symfoniczna.

TEATRY

Nowy — „Dziewczyna z dzbanem" — 19
Im. Jaracza — „Bonaparte i Sułkowski" — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu". — 19.15
Letni — „Mikado" — 19.30
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Taksówka nr 3886 — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Na manewrach — 16, 18, 20
MUZA — Iwan Groźny — 18, 20
PIONIER — Gęsi Baby Jagi — 17, 19
POLONIA — Dumna królewna — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Fanfan Tulipan — 18, 20
REKORD — Zagubione melodie — 18, 20
ROMA — Cesarski piekarz — 18, 20
SOJUSZ — Syn pułku — 18.30
ŚWIT — Obrońca życia — 18, 20
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — My urwisy — 16, 18, 20
WISŁA — Taksówka nr 3886 — 16 ,18, 20 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dumna królewna — 16. 18, 20
WOLNOŚĆ — Granica w ogniu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wielka przygoda — 18, 20
DWORCOWE — VI Wyścig Pokoju, Flora Tatr, PKF 34-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Uwaga! Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła" „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis", ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30. W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12 Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, od godz. 20 do 8 szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Wśród sportowców

Sportowcy AZS odwiedzili delegatów na Kongres Studentów

W malowniczej miejscowości podwarszawskiej — Zagórze, gdzie na obozie wypoczynkowym przebywają delegaci młodzieży studenckiej Włoch, Skandynawii, Brazylii, Anglii i innych krajów, którzy przybyli na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie gościli czołowi narciarze polscy — akademicki mistrz świata, mistrz sportu — Andrzej Roj-Gąsienica, najlepsza narciarka Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, mistrz sportu — Teresa Kodelska oraz siatkarze i siatkarki AZS.

W prowadzonych w serdecznej atmosferze rozmowach ze studentami-sportowcami polskimi, studenci angielscy, szwedzcy, norwescy, włoscy i inni żywo interesowali się zagadnieniami kultury fizycznej i sportu w Polsce, a szczególnie zagadnieniami wychowania fizycznego na wyższych uczelniach w naszym kraju.

Kilka towarzyskich meczów siatkówki i chóralne śpiewy dopełniły przyjacielskiego spotkania sportowców AZS z delegatami na III Światowy Kongres Studentów.



W 13 etapach X Wyścigu dookoła Polski

Jeszcze ponad 2600 km jazdy po polskich szosach czeka naszych kolarzy w jednej z największych, obok Wyścigu Pokoju, imprezie kolarskiej, w Wyścigu dookoła Polski.

Wyścig ten rozegrany zostanie w 13 etapach w dniach 13 — 28 września z tym, że przewiduje się dwa dni na odpoczynek. Trasę wyścigu ustalono w sposób następujący:

I etap: Warszawa — Włocławek — 150 km.
II etap: Włocławek — Bydgoszcz — 125 km.
III etap: Bydgoszcz — Gdańsk-Wrzeszcz — 190 km.
IV etap: Gdynia — Koszalin — 181 km.
V etap: Koszalin — Szczecin — 176 km.
VI etap: Szczecin (start w Pyrzycy) — Poznań — 206 km.
VII etap: Poznań — Zielona Góra — 148 km.
VIII etap: Zielona Góra — Jelenia Góra — 165 km.
IX etap: Jelenia Góra — Opole — — 211 km.
X etap: Opole — Chorzów — 167 km.
XI etap: Stalinogród — Kraków — Zakopane — 184 km.
XII etap: Zakopane — Kraków — Kielce — 223 km.
XIII etap: Kielce — Warszawa — 185 km.

Ze Spartakiady ZS Gwardia

W dalszym ciągu zawodów lekkoatletycznych Spartakiady ZS Gwardia osiągnięto szereg dobrych wyników. M. in. Bogdanowicz (Wrocław) ustanowił w rzucie oszczepem nowy rekord ZS Gwardia wynikiem 60.80 m, a reprezentant Rzeszowa — Smulczyk uzyskał dobry wynik w skoku wzwyż — 1,80 m. W pchnięciu kulą zwyciężył Łomowski (Gdańsk) uzyskując dobry wynik 15.34 m.

Nie należy kapitulować

Przepaść trzech punktów

dzieli Włókniarza od wrót I ligi

Czy ziszczą się gorące życzenia sympatyków Włókniarza, by drużyna łódzka znalazła się jeszcze w tym roku w I lidze piłkarskiej?

Nikt dzisiaj nie może dać odpowiedzi na to pytanie, bo jakże często teoria zawodzi w praktyce. Nie łatwo jednak będzie piłkarzom łódzkim nadrobić różnicę trzech punktów dzielących ich od warszawskiego Kolejarza, którego ambicje awansu do I ligi nie są mniejsze niż łodzian.

Aby Włókniarz znalazł się wreszcie na drugiej lokacie w tabeli, zapewniającej tak upragniony mu awans, nie wystarczy wygrać pozostałe dziewięć spotkań. Gdzieś po drodze konkurent warszawski musi stracić trzy punkty i wtedy lepszy stosunek bramek może zapewnić piłkarzom łódzkim drugą lokatę w tabeli.

Pierwszym z dziewięciu pozostałych przeciwników Włókniarza będzie kielecka Gwardia, która odwiedzi Łódź w najbliższą niedzielę. Będziemy więc mieć sprawdzian formy drużyny łódzkiej i pewną podstawę do wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Grając w Kielcach Włókniarz stracił jeden punkt w wyniku bezbramkowym, toteż rewanż niedzielny zapowiada się ciekawie. Zwolennicy Włókniarza dużo obiecują sobie po tym spotkaniu, zwłaszcza że unieruchomiony dotychczas Kokot będzie „na chodzie".

Kolejarza czeka w Warszawie przeprawa ze Stalą (Sosnowiec). A więc gra również na własnym boisku, co zwiększa jego szanse zwycięstwa.

Natomiast Gwardia bydgoska ma wyjazdowy mecz do Górnika w Wałbrzychu, z którym nie łatwo jest tam wygrać. W pozostałych meczach zmierzą się: Kolejarz (Leszno) — Ogniwo (Tarnów), Lotnik (Warszawa) — Górnik (Bytom), OWKS Bydgoszcz — Gwardia (Lublin) i Włókniarz (Kraków) — Spójnia (Warszawa).

* * *

Cykl rozgrywek mistrzowskich międzywojewódzkiej ligi łódzkiej kończy się w niedzielę 30 bm. Grają: Stal (Starachowice) — Unia (Piotrków), Włókniarz (Pabianice) — Włókniarz (Radom), KS Częstochowa — LSZ Suchedniów i Spójnia (Tomaszów) — Stal (Skarżysko).



Drużyny łódzkiej Gwardii i Widzewa już zakończyły batalię mistrzowską, a jedyny mecz, jaki pozostał Kolejarzowi do rozegrania z Ogniwem (Częstochowa) odbędzie się w sobotę 29 bm. w Łodzi na stadionie przy ul. Kilińskiego 188 o godz. 16.30.

Bijemy normy! Oto hasło lekkoatletów Łodzi

W planach lekkoatletów łódzkich zaszła zmiana. Zamiast projektowanych wspólnych mistrzostw lekkoatletycznych ŁKKF i WKKF *odbędą się w sobotę i niedzielę 29 i 30 bm.* na boisku Widzewa zawody pod hasłem: „bijemy normy klasyfikacyjne" w konkurencjach męskich i żeńskich.

Program dla zawodników przewiduje: 100 i 1000 m, 400 m ppł. skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem, granatem i oszczepem oraz pchnięcie kulą; dla zawodniczek: 100 i 400 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty oszczepem i dyskiem oraz pchnięcie kulą

Zawody te będą sprawdzianem formy łódzkich zawodników przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Polski, które odbędą się za tydzień w Warszawie.

W tej czwórce Chromik był najlepszy

Boniecki i Gryszczyk rekordzistami WP

NAJCIEKAWSZYM punktem programu zawodów lekkoatletycznych na Spartakiadzie WP był bieg na 5.000 m. Na starcie stanęli najlepsi długodystansowcy Polski: Chromik, Graj, Krzyszkowiak i Szwargot. Zwyciężył zdecydowanie rekordzista Polski Chromik (Kraków) w czasie 14:50,6.

Bardzo dobre wyniki osiągnęli w rzucie młotem Harmata i Masłowski. Obaj mieli identyczny pierwszy rzut — 54,12.

W ostatnim dniu mistrzostw pływackich Spartakiady WP padły trzy rekordy Wojska Polskiego. Ustanowili je: Boniecki (Wrocław) na *200 m st. grzbiet.* — 2.43,3, U. Gryszczyk (Kraków) na 400 m st. dow. — 6.15.3 oraz Minartowicz (Warszawa) w konkurencji 300 m na boku — 4.18.3. Boniecki stoczył zaciętą do ostatnich metrów walkę z Jaśkiewiczem, rewanżując mu się za poniesioną poprzedniego dnia porażkę na 100 m st. grzbiet.

Mistrzem Wojska Polskiego na rok 1953 w wieloboju oficerskim został ponownie zwycięzca ubiegłej Spartakiady — Bagłajewski (Mar. Woj.) zdobywając łącznie 25,5 pkt. Drugim był Odrzywołek (Wrocław) — 46.5 pkt. Drużynowo mistrzem Wojska Polskiego został zespół Wrocławia — 42 pkt.



153)

— Dobrze, odpowiadamy za szkody wyrządzone w kadłubowni, ale przecież chcieliśmy dobrze, chcieliśmy przyśpieszyć transport. To był brak odpowiedzialności, ale przecież trzeba się zastanowić, z czego wynikła nasza omyłka, jakie były nasze zamiary. Nie idealizujemy — wiadomo, niemało popełniamy błędów! Ale żeby nas potępić, trzeba dostrzec nasze intencje, nasze usiłowania.

Kaczor westchnął.

— Ech, córuchno, przede wszystkim nie mów w liczbie mnogiej, bo to jest moja wina, a nie „nasza"...

— Jak to? — oburzyła się Janka. — A myśmy wszyscy nie chcieli tego? Nie radziliście się z nami?

— A tak, radziłem się — mruknął Kaczor. — Właściwie o to chodzi, że dałem się pociągnąć jak gęś. A jakże, spawacze bardzo agitowali za robotą w hali. Ale o co im chodziło? Żeby nie marznąć, nie robić na dworze. Myśleli o sobie. A ja się dałem przez nich nakręcić, kiedy właśnie powinienem się sprzeciwić, nie wysuwać w ogóle tej koncepcji, dopóki nie sprawdziłem możliwości.

— Ej, dziadku! — skrzywiła się dziewczyna.

— Tak, tak! — perorował Kaczor. — Na czym polega kierowanie ludźmi? Właśnie na tym, żeby postąpić nieraz wbrew ich życzeniom, jeżeli mają tylko swój interes na uwadze, kiedy patrzą wąsko. Tak, jak to robił Markowski. Trzeba widzieć więcej, szerzej, obliczyć wszystkie za i przeciw. Odpowiedzialność — to jest cecha kierownika. A ja... — zawahał się — nie dorosłem do tego, żeby kierować ludźmi.

— Dziadku!... — prosiła Janka ze łzami w oczach.

— A tak! Tak — powtarzał z naciskiem Kaczor. — Nie dorosłem. I to mnie boli. Zaufała mi partia, wysunęła — a ja... nawaliłem.

Rozgoryczenie wzbierało w nim lecz hamował się, czuł, że nie miejsce i pora o tym mówić. Ale dziewczyna, płonąca oburzeniem, miała w sobie coś żywego, migoczącego jak biel śniegu za oknami i tak samo świeżego, białego, nie pozwalającego pogrążyć się w mrok żalu. Zetknięcie się z jej spojrzeniem było niby przyłożenie sennej skroni do wilgotnego śniegu. W białej czapce bandaży przypominała przedszkolankę. Zanurzyła twarz w mokre kielichy kwiatów stłoczonych na stoliku, i jakby nabrawszy sił, mówiła głosem pośpiesznym, głęboko wzruszonym.

— Żyjemy w latach walki. Bronimy się i atakujemy na wszystkie strony. Wszędzie jest wróg, ale przez to wszędzie jest walka, a walka to prawdziwe życie. Życie nie znosi przeoczeń, nieuwagi. Śpimy z otwartymi oczyma. Życie nie jest schematem, nie można go przewidzieć. Ale można reagować na wszystkie jego przejawy, niespodzianki, natychmiast, uczciwie. To, co robimy, nie jest łatwe ani proste, nie wystarczą dobre chęci. Trzeba umiejętności, wiedzy. Czy źle robimy, że korzystamy z cudzej wiedzy, że patrząc na ręce jedynego dostępnego nauczyciela, słuchamy jego słów? Chyba nie. Musieliśmy wykorzystać talent i wiedzę obcych ludzi. Uczyliśmy się od nich. Nie przerywajcie! Nauczyliśmy się za mało, skoro popełniamy błędy. Ale powiedzcie, czy nie mieliśmy obowiązku oprzeć się na znajomości rzeczy i doświadczeniu tych inżynierów, Wesołowskiego i innych? Mieliśmy. To było naszym obowiązkiem. Nie powinniśmy robić tego na ślepo, to inna sprawa. Oni nas oszukali. Ale powiedzcie, co mamy robić? Czy źle postąpiono, że was wysunięto na kierownicze stanowisko? Nasza partia mówi: opanować wiedzę, technikę, wydrzeć ją z rąk burżuazji, tak jak wydarliśmy fabryki i stocznię, i śmiało wysuwać ludzi od produkcji na kierownicze stanowiska Swoich ludzi. Mówicie, że nie dorośliście do swego stanowiska. Ale powiedzcie, czy partia nie miała wysuwać takich jak wy? Mieliśmy ciągle zależeć od Wesołowskiego? To nieprawda, żeście nie dorośli. Przeszliście swoje własne możliwości. Przerośliście samego siebie. To jest cała rzecz.

— Jak to przerosłem? — zdumiał się stary. — A czym ja jestem więcej ponad to, co umiem?

— Właśnie o to chodzi, że swoją postawą, swoją energią przerośliście swoje umiejętności. Swoje wykształcenie. Dobrze, ale czy nasi towarzysze, nasi przywódcy kończyli uniwersytety, mieli dyplomy? Jak to mówił Majakowski:

Myśmy
dialektykę
brali nie z Hegla,
sama
wdzierała się
wrzawą bitewną,
kiedy precz
pod kulami
burżuazja biegła,
jak niegdyś
my
uciekaliśmy przed nią.

— Nasze uniwersytety to walka, praca w ruchu, praca przy budowie! Gdyby chodziło o kogo innego, na pewno partia zawahałaby się. Ale jesteście komunista. Gdyby chcieli innego postawić na tak trudne miejsce, na pewno by go długo sprawdzali. Ale wy jesteście komunista! Mając Wesołowskich, kogo mieli im przeciwstawić, na kim się oprzeć, komu zaufać — komuniście!

Kaczor skubał wąs w milczeniu. Potem ujął ciepłą, zaciśniętą w pięść rękę Janki tak, jak się bierze rączkę dziecka, i próbował ją otworzyć twardymi, cementowymi palcami.

— A ja zawiodłem — wyrzucił głucho.

— A kto inny może by nie tylko nie podołał, ale i zdradził... — wyrzuciła z nienawiścią Janka. — Dziadku, jest walka i my w tej walce zwyciężymy. Trzeba widzieć i straty. Dziadku, sami mówiliście mi przecież, że trzeba kochać ten wielki czas walki i nauki. Z tej walki wyjdziemy ludźmi!

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223 65. — Redakcja nocna: 145 53 — Dział Miejski: 244 79, 137 43. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109 62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114 75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5.—, kwartalna zł 15,—, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-4-24427